



# FATIMSKA PANI

Czasopismo Parafii Matki Bożej Fatimskiej w Koziegłowach Numer 5(26), grudzień 2007



# Kiedy Słowo stało się Ciałem...

Ciemna, chłodna noc... Świat pogrążony w otchłaniach grzechu... Czasami widać kontur przechodzącej postaci błakającej się bez celu i sensu i nie wiadomo, czy to cień człowieka, czy może zabląkanego zwierzęcia... Inni ludzie bez twarzy i nadziei szczelnie pozamykani w swoich domach z obawy przed drugim człowiekiem. Nagle jakieś światelko... Jasność, nadzieja... Delikatnie rozświetlająca ludzkie serca, ludzie otwierają drzwi, widać twarze Ani, Moniki, Jasia, Tomka, Elżbiety... Uśmiechają się do siebie, podają dłonie. Ten sam świat, ale nie taki sam, bo Słowo stało się Ciałem.

Nie znamy dokładnej daty narodzin Pana Jezusa. 25 grudnia jest datą umowną i nawiązuje do kalendarza rzymskiego, wykorzystując odpowiednio jego symbolikę. W kalendarzu rzymskim ten właśnie dzień przypada na zimowe przesilenie słoneczne. Określano je mianem narodzin „niezwycięzonego boga słońca”. Było to oczywiście święto pogańskie.

Pierwsze świadectwo o obchodach Narodzenia Pańskiego pochodzi z Rzymu z roku 354. Od samego początku to święto zajmowało wśród świąt chrześcijańskich pozycję niezwykłą. Stanowi misterium radości, w którym przeplatają się dwie rzeczywistości – ludzka i boska.

Doskonale tajemnicę wcielenia, która dokonała się ponad 2000 lat temu, oddaje św. Jan w swej Ewangelii (J 1,14): „A Słowo stało się Ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy.”

Szczególnym wyrazem radości towarzyszącej *Nativitas Domini* jest bardzo bogata tradycja świętowania tych dni. Składają się na nią:

- **Wieczera wigilijna**, która w Polsce rozpowszechniła się w XVII w. Rozpoczyna się wraz z pojawieniem się na nie-

bie pierwszej gwiazdki. Jest to symboliczne nawiązanie do Gwiazdy Betlejemskiej, która przyprowadziła Mędrców do Chrystusa. Kolację w polskiej tradycji rozpoczyna modlitwa i odczytanie fragmentu Ewangelii o narodzinach Jezusa.

- **Pasterka** – jest odprowadzana o północy i upamiętnia oczekiwanie oraz modlitwę pasterzy zmierzających do Betlejem.

- **Kolędy bożonarodzeniowe** – zwyczaj ich śpiewania wywodzi się jeszcze z czasów rzymskich, kiedy to na początku roku sąsiedzi i krewni odwiedzali się wzajemnie i śpiewali pieśni na swoją cześć. Z upływem czasu pieśni te przybrały charakter religijny, a zwyczaj ich śpiewania znany jest po dziś dzień.

Czas Bożego Narodzenia ma także bardzo głęboki wymiar duchowy.

Jest to czas zatrzymania się i zadumy, w którym możemy pozwolić sobie na luksus czekania. Okresem prowokującym do odwrócenia hierarchii ważności spraw, a raczej przywrócenia jej właściwego porządku. Adwentowe rekolekcje, dobrze przygotowany sakrament pojednania, udział w roratach oraz podjęte postanowienia – to wszystko otwiera nas na Pana Boga. To również czas głębokiej ciszy, bo Jezus narodził się, „gdy głęboka cisza zajęła wszystko”.

**Z wciąż nowym zdumieniem, radością i nadzieją patrzymy na nowo narodzonego Jezusa, który przychodzi na świat, by dać świadectwo Bożej Miłości – Miłości Miłosiernej.**

**Na święta Bożego Narodzenia życzymy wszystkim naszym kochanym Parafianom i Gościom pokoju serca, potrzebnego do przyjęcia tej prawdy, że Jezus jest Królem Miłości i największą nadzieją. Niech Boża Dziecina zagości w naszych sercach, w domach, we wspólnotach i całej naszej ukochanej Ojczyźnie.**

Duszpasterze

## Opowiadanie – nie tylko dla najmłodszych Dziecko, które nie dotarło do Betlejem

Dawno, dawno temu w pewnej wiosce mieszkał mały chłopiec, Jonasz. Malec bardzo lubił rozmawiać ze swoim dziadkiem. Pewnego wieczoru siedzieli razem na ganku i patrzyli na pięknie rozgwieżdżone niebo.

- Dziadku, kto stworzył taką piękną gwiazdę? – spytał mały Jonasz.

- Bóg – odpowiedział mu dziadek.

Następnego dnia Jonasz patrzył w zachwycie na swoje ręce, które pozwalają mu bawić się, budować domy z piasku i gestykulować. Znowu zapytał dziadka:

- Dziadku, a kto dał mi ręce?

- Też Bóg – odrzekł starzec.

Nazajutrz malec wybrał się z dziadkiem do lasu. Jonasz był bardzo szczęśliwy, że może biegać między drzewami i podskakiwać z radości. Ponownie spytał o to, kto dał mu tak wspinające nogi.

- Tak, wnuczku, to właśnie dobry Bóg dał nam to wszystko – ręce, nogi, gwiazdy, lasy – opowiadał dziadek

- Dziadku, dziadku, powiedz, gdzie mieszka Bóg? Tak bardzo chciałbym pobiec do Niego i mu podziękować.

Wtedy starszy pan pomyślał o sobie i o tym, że jego życie zbliża się już do końca:

- Ja, Jonaszu, niedługo do Niego pójde i podziękuję Mu w twoim imieniu.

### TRZY DARY I TRZY SPOTKANIA

Pewnej nocy Jonasz obudziły głośnie krzyki pasterzy.

- Wstawajcie, dziś narodził się Syn Boży!

- A skąd o tym wiecie? – spytał ktoś zbudzony głosami przybyszów.

- Oznajmili nam to aniołowie!

Jonasz przetarł zaspane oczy i od razu postanowił pójść odszukać Syna Boga i podziękować mu za wszelkie dary, jakie otrzymał. Przed wyruszeniem w drogę zszedł do spiżarni, do koszyka włożył chleb i ser, napełnił dzban wodą, owinął się peleryną i udał się w drogę.

- Syn Boży będzie miał ciepło, dam Mu moją pelerynę. Będzie mógł się najeść i napić świeżej wody – myślał chłopiec.

Jonasz wędrował bardzo długo, gdy nagle usłyszał płacz dziecka. Chłopiec poszedł w głąb lasu, gdzie znalazł małą chatkę, a w niej matkę i jej dzieciątko. Biedna kobieta nie miała czym okryć swego maleństwa, które drżało z zimna. Jonasz oddał jej swą pelerynę i powiedział:

- Jak mógłby Bóg, który jest tak dobry, cieszyć się z otrzymania

mojej peleryny, wiedząc, że pozwoliłem płakać z zimna temu dziecku?

Po czym pożegnał się z kobietą i ruszył w dalszą drogę. Jonasz wędrował całą noc, aż zaczęło się przejaśniać i nastał nowy dzień. Nagle na skraju lasu zobaczył starszego mężczyznę, który ogromnie zmęczony siedział pod drzewem.

- Och! Błagam cię, daj mi się napić, bo nie mam już siły szukać źródła – wyszeptał biedak.

Starzec wędrował przez wiele dni i od dawna nie mógł znaleźć wody, by ugasić pragnienie. Jonasz spojrzął na mężczyznę i na swój dzban pełen wody.

- Jak mógłby tak dobry Bóg cieszyć się z mojej wody, wiedząc, że pozwoliłem umrzeć z pragnienia temu człowiekowi? – pomyślał Jonasz i podarował mu cały dzban pełen świeżutkiej źródlanej wody.

To uczyniwszy, ruszył w dalszą drogę, lecz wkrótce spotkał dziewczynkę, otuloną w za duży płaszcz i patrzącą na niego bardzo smutnymi oczami.

- Proszę cię, daj mi choć kawałek chleba. Jestem bardzo głodna, wczoraj nie udało mi się znaleźć nic do jedzenia – rzekła cicho.

Jonasz spojrzął na nią, a potem na swój koszyk pełen dobrego jada i podarował jej go.

- Jak mógłby Bóg, który jest tak dobry, ucieszyć się z mojego chleba i sera, gdyby wiedział, że pozwoliłem tej dziewczynce umrzeć z głodu?

## NIE ZNALAZŁEM GO

Jonasz nie miał już żadnego daru dla Syna Bożego, ale i tak wędrował dalej.

- Ostatecznie będę mógł dziękować Bogu uśmiechem, uściśkiem, dobrym słowem – myślał chłopiec.

Tak wędrował i wędrował, a las zdawał się nie mieć końca. Wycieńczony padł na ziemię i zaczął płakać. Uświadomił sobie bowiem, że się zgubił i już nie tylko nie odnajdzie miejsca, gdzie narodził się Syn Boży, ale także nie znajdzie drogi do domu. Zmęczony długim marszem, zasnął. Gdy się obudził, była już noc, a przy nim znajdował się jego dziadek. Płacząc, Jonasz opowiedział mu wszystko.

- Nie znalazłem Go, choć tak długo wędrowałem – mówił, pochlipując

- Nie Jonaszu, ty Go znalazłeś – wyszeptał dziadek – Syn Boży dostał od ciebie piękne dary – pelerynę, wodę i żywność. On bowiem tak bardzo kocha ludzi, że cokolwiek uczynimy dla drugiego człowieka, to jakbyśmy dla Boga samego uczynili.

(opr. J.S. na postawie opowiadania Bruno Ferrero)

# Jak dzieci czekają na święta Bożego Narodzenia?

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia – święta radości i spokoju. Na ten niezwykły czas najbardziej cieszą się najmłodszy. To ich właśnie postanowiliśmy spytać o to, jak przygotowują się na Święta, jak pomagają rodzicom w przygotowaniach, o jakich prezentach marzą i jakie zwyczaje bożonarodzeniowe lubią najbardziej. Oto, jak na nasze pytania odpowiadały „Dzieci Maryi”:

## Jak najlepiej przygotować się na święta Bożego Narodzenia?

**Julia** (9 lat): Trzeba chodzić na roraty.

**Marta** (11 lat): Trzeba pójść do spowiedzi.

**Ania** (10 lat): Nie zapomnieć kupić opłatka przed Wigilią.

**Asia** (11 lat): Trzeba pójść do spowiedzi, ubrać choinkę i zrobić pierniki.

**Ola** (6 lat): Trzeba być grzecznym.

**Jasio** (9 lat): Trzeba położyć sianko pod obrusem.

**Szymon** (9 lat): Trzeba przygotować świąteczny stół.

**Tomek** (9 lat): Należy ćwiczyć śpiewanie kolęd.

## Jak można pomagać rodzicom w przygotowaniu świąt Bożego Narodzenia?

**Szymon** (9 lat): Można pomóc w przygotowywaniu różnych świątecznych potraw.

**Karol** (9 lat): Można z mamą piec pierniki.

**Filip** (8 lat): Można samemu przyrządzić jakąś prostą potrawę.

**Krzysio** (8 lat): Można zrobić barszcz.

**Hubert** (10 lat): Można próbować różne potrawy.

**Stefan** (6 lat): Można pomóc w ubieraniu choinki.

**Kinga** (9 lat): Z mamą lub z tatą można przygotować dla kogoś prezent.



## Co jest najważniejsze w święta Bożego Narodzenia?

**Dzieci:** To, że Jezus się urodził.

**Krzysio** (8 lat): To, że idzie się wtedy do kościoła.

**Michalina** (10 lat): To, że można odwiedzić rodzinę.

**Monika** (11 lat): To, że dzielimy się opłatkiem.

**Ola** (6 lat): To, że można śpiewać kolędy.

**Julia** (9 lat): To, że można dać komuś prezent.

**Krzysio** (8 lat): To, że można rozpakować prezenty.

## A jakie prezenty chciałybyście znaleźć pod choinką?

**Ola** (6 lat): zegarek.

**Monika** (11 lat): słodycze, ubrania i jakieś zwierzątko, najlepiej papugę.

**Asia** (11 lat): książki.

**Julia** (9 lat): kota i film „Ratatuj się, kto może”.

**Iza** (12 lat): telefon komórkowy.

**Zosia** (8 lat): samolot i lalkę.

**Stefan** (6 lat): film „Piranie atakują”.

**Hubert** (10 lat): motocykl i telefon komórkowy.

**Krzysio** (8 lat): klocki „Lego”.

**Filip** (8 lat): książkę.

**Tomek** (9 lat): mp 4.

## Które zwyczaje bożonarodzeniowe lubicie najbardziej?

**Monika** (11 lat): ubieranie choinki, dzielenie się opłatkiem i obdarowywanie się prezentami.

**Filip** (8 lat): robienie gwiazdek z papieru.

**Hubert** (10 lat): robienie łańcuchów na choinkę.

**Ola** (6 lat): dzielenie się opłatkiem.

**Julia** (9 lat): ubieranie choinki, jedzenie świątecznych potraw i dzielenie się opłatkiem.



# Święta jak ze starej fotografii

O zbliżaniu się świąt Bożego Narodzenia w dzisiejszym świecie mówi się bardzo dużo. Już od początku listopada informują o tym witryny sklepów błyszczące tysiącami światełek i nawołujące do zakupu nowego kompletu bombek choinkowych, mikołajów z czekolady i całych gór prezentów. Boże Narodzenie z pięknej tradycji, tchnącej spokojem, wewnętrznym wyciszeniem, a przede wszystkim ciepłem domowego ogniska często przekształca się w czas kojarzony z bieganiną po supermarketach. Czy w tym pośpiechu, szaleńczym kupowaniu, nie zatracamy prawdziwej istoty świąt?

*Jak wyglądały pierwsze powojenne święta, o dawnych zwyczajach bożonarodzeniowych oraz o tym, co wówczas tworzyło ten niezwykle nastrój rozmawiamy z naszą parafianką – panią Barbarą, która zechciała podzielić się z nami swymi wspomnieniami z dzieciństwa.*

## Jak dawniej przeżywano czas przedświąteczny?

Przez cały adwent chodzono na roraty, które odbywały się zawsze o godzinie szóstej rano. O tej porze w grudniu jest jeszcze ciemno. Pamiętam wrażenie, jakie wywierał oświetlony jedynie światłem świec kościół i to nabożeństwo odbywające się w tajemniczym półmroku. Na początku grudnia – tak jak dziś – obchodzono mikołajki. W moim domu każde dziecko – a miałam sześcioro rodzeństwa – stawiało but obok pieca. Rano w tym bucie znajdowało albo słodkiego cukierka, albo – jeśli ostatnio było niegrzeczne – to różgę. To było dla nas takie ostrzeżenie – mieliśmy też czas, aby się poprawić i zasłużyć na prezent od Świętego Mikołaja.

## W jaki sposób wtedy przygotowywano Wigilię?

W dzień Wigilii mój ojciec przynosił do domu świerk. Dzieci ozdabiały drzewko własnoręcznie przygotowanymi ozdobami – były to najczęściej gwiazdki, łańcuchy ze słomy albo z papieru. Oprócz tego na choince zawieszało się słodczyce, cukierki, specjalnie pieczone ciastka z dziurką w środku oraz orzechy. Taka choinka pięknie pachniała i wyglądała niesamowicie, kiedy wieczorem zapaliło się na niej prawdziwe świece, osadzone w specjalnych – jeszcze przedwojennych – lichtarzykach. Trzeba było jednak bardzo uważać, żeby gałązki i papierowe ozdoby nie zapaliły się od ognia. W zdobieniu choinki uczestniczyło zwykle młodsze rodzeństwo. Natomiast starsze pomagało mamie przygotować jedzenie na wigilijny stół – najczęściej były to kluski z makiem, kapusta z grochem, śledzie pieczone, kompot z suszonych owoców oraz inne postne potrawy.

## A jak wyglądała już sama wieczerza wigilijna?

Tutaj tradycje nie zmieniły się aż tak bardzo. Dzieliliśmy się opłatkiem, potem zasiadaliśmy przy stole, a po kolacji śpiewaliśmy kolędy. No i oczywiście wszystkie dzieci z utęsknieniem czekały na przyjście Świętego Mikołaja.

## Jakich prezentów mogły oczekiwać dzieci podczas tych pierwszych powojennych Wigilii?

Ze względu na biedę, jaka wtedy dość powszechnie panowała, nie można było liczyć na nic wielkiego. Najczęściej to były

jakiś cukierki, ciastka domowej roboty, orzechy, jabłka. Ale i tak wszyscy bardzo się z nich cieszyli. W szkole w tym czasie robiliśmy sobie nawzajem prezenty, losując osobę, którą ma się obdarować i to też była taka miła świąteczna niespodzianka, choć zwykle taki podarek składał się z zeszytu, ołówka i kilku orzechów czy jakichś drobnych słodczy.

## A co działo się już po zakończeniu kolacji wigilijnej?

Wtedy wszyscy razem szliśmy na pasterkę. Mieszkaliśmy w niewielkim miasteczku, z okien naszego domu widać było zegar na kościelnej wieży. Ale wiele rodzin do kościoła miało bardzo daleko. Niektórzy na pasterkę przyjeżdżali wozami konnymi, a inni przychodzili pieszo, nieraz przemierzając wiele kilometrów. Nikt jednak nie wyobrażał sobie świąt Bożego Narodzenia bez uczestnictwa w tym nabożeństwie, mimo iż nierzadko tak długą drogę trzeba było przebyć w wielkim mrozie, przez zamrożone pola.

## Jakie zwyczaje świąteczne pamięta Pani z tego okresu?

Pamiętam, że przychodzili do nas kolędnicy. Byli to chłopcy poprzebierani w stroje związane z obchodami Bożego Narodzenia. Nieśli ze sobą szopkę i śpiewali kolędy. W zamian za odwiedzin otrzymywali od gospodarzy jakieś słodczyce, cukierki, ciasto, jajka, a jeśli jakaś rodzina była bardzo uboga, to nie dawała nic.

## Czym dzisiejsze święta różnią się od tych powojennych?

Kiedyś wszystko robiło się samemu: i ozdoby na choinkę, i potrawy, dziś większość tych rzeczy kupuje się w sklepach. Do tego cały ten świąteczny wystrój domu pojawiał się dopiero w Wigilię – to był znak, że nastał czas radości, świętowania. A teraz świątecznie ozdobione sklepy, a niekiedy i prywatne domy można zobaczyć już w listopadzie. Poza tym większą wagę przywiązywano do przeżywania świąt Narodzin Chrystusa, do związanych z nimi obyczajów, a mniejszą do zakupów, do rzeczy materialnych.

J.S.

### TWÓRCZE MATKI

Od stycznia 2008 r. w naszej parafii powstanie nowa grupa skupiająca głównie mamy, które zdecydowały się część swojego życia spędzić z dzieckiem w domu i obecnie są na urlopie macierzyńskim, wychowawczym lub po prostu nie pracują zawodowo. Grupa nazywać się będzie „Twórcze Matki” i celem jej będą spotkania kobiet, dla których macierzyństwo jest główną karierą w życiu i które chcą twórczo podejść do wypełnienia tej najważniejszej życiowej roli. Będzie trochę rozmów, trochę wsparcia i modlitwy, trochę spotkań ze specjalistami z różnych dziedzin, trochę pomysłów na organizację życia rodzinnego i twórczych działań, a do tego kawa, herbatka i ciastko. **Serdecznie zapraszamy wszystkie chętne Mamy razem z ich dziećmi (nawet tymi najmłodszymi) na pierwsze spotkanie, które odbędzie się w sobotę 5 stycznia o godz. 15 w salce parafialnej i będzie połączone z zabawą karnawałową dla dzieci (opieka zapewniona). Zachęcamy do przyjścia – razem widzi się więcej, głębiej i jaśniej.**

## O aspersioni, okadzaniu ołtarza i dzwonek

Aspersja, której nazwa pochodzi od łacińskiego słowa *Aspergo* – ‘skrapiam’, to nic innego jak pokropienie błogosławioną wodą wiernych zgromadzonych na Eucharystii. Historia tego obrzędu sięga odległych czasów w Kościele. W Wigilię Paschalną i Pięćdziesiątnicy poświęcano uroczyście wodę do chrztu, a następnie skrapiano nią uczestników liturgii. We wczesnym średniowieczu we Frankonii istniał zwyczaj błogosławienia wody w rodzinach i zaczął on stopniowo przenosić się do kościołów na Zachodzie. Aspersja jest przypomnieniem Chrztu Świętego, który stanowi podstawę życia każdego chrześcijanina. Przypomnieniem takim jest również znak krzyża, jaki czynimy po zanurzeniu palców w wodzie przy wejściu do świątyni. Warto tutaj jednak zauważyć, że aspersja ma charakter wspólnotowy i to jest jej najistotniejsze znaczenie dla zgromadzonych na Mszy Świętej.

Ołtarz, przy którym sprawowana jest Eucharystia, nie jest ani kamieniem do składania ofiar, ani stołem do spożywania posiłku. Ołtarz to stół Pana, to punkt odniesienia organizujący przestrzeń liturgiczną i stanowiący ognisko celebracji. Głęboki pokłon, przez który dokonuje się pozdrowienie ołtarza, jest historycznie starszy niż przyklęknięcie. Ucałowanie ołtarza jest wyrazem szacunku dla Chrystusa i aktem wiary. Z kolei okadza-

nie ołtarza zakorzeniło się w liturgii stosunkowo późno, bo w czasach karolińskich. Wcześniej ten obrzęd kojarzył się chrześcijanom z używaniem kadzidła w kultach pogańskich i oddawaniu czci cesarzowi. Obecnie okadzanie jest wyrazem uwielbienia i uczczenia Chrystusa w symbolu ołtarza.

Kościół pierwszych wieków odrzucał również stosowanie dzwonek, gdyż i one były często stosowane w kultach pogańskich, a także jako przedmioty odpędzające zło. Później nauczano, że dzwonki symbolizują głoszenie Ewangelii i w ten sposób otwierała się dla nich droga do stosowania w Kościele. Stało się to za sprawą mnichów egipskich, którzy pierwsi używali dzwonek i od nich zwyczaj ten dotarł do południowej Italii i Galii, a zwłaszcza Irlandii. Małe ręczne dzwonki pojawiły się w liturgii w XII wieku. Obecnie dzwonki pełnią rolę informującą, szczególnie w dużych, wielonawowych kościołach, w których wierni nie widzą ołtarza. Oprócz rozpoczęcia Mszy sygnalizują one najważniejsze momenty w czasie jej sprawowania.

Z.Z.

## Kościół Domowy szansą dla twojej rodziny

W okresie Świąt Bożego Narodzenia i następującej po nich Niedzieli Świętej Rodziny warto zadać sobie pytanie o duchowy wymiar relacji w naszych rodzinach. Wielu z nas pragnie uzdrowić te relacje, nadać należną im rangę wynikającą z sakramentalnego związku małżeńskiego i godności dzieci Bożych. Szansą na trwałość naszych dobrych postanowień może być udział w kręgach Domowego Kościoła, czyli spotkaniach kilku małżeństw (razem z dziećmi) regularnie się wspierających. Oto garść bliższych informacji o DK.

Domowy Kościół Ruchu Światło-Życie pomaga małżonkom czerpać z łaski i mocy sakramentu małżeństwa, uczy, jak żyć tym sakramentem i celebrować go przez całe życie. Łączy on w sobie charyzmaty Ruchu Światło-Życie i międzynarodowego ruchu małżeństw katolickich *Equipes Notre-Dame*, od którego przejął ideał duchowości małżeńskiej, czyli dążenia ku Bogu w jedności ze współmałżonkiem.

Duchowość małżeńska proponowana w ramach Domowego Kościoła jest realizowana poprzez przyjęcie elementów formacyjnych nazywanych zobowiązaniami. Są to przede wszystkim: codzienna modlitwa osobista połączona z lekturą Pisma Świętego, modlitwa małżeńska jako wspólne stawanie przed Panem, uczestnictwo w comiesięcznych spotkaniach formacyjnych kręgu (grupa 4–7 małżeństw), uczestnictwo w rekolekcjach formacyjnych. Zobowiązania te nie są celem samym w sobie, ale środkiem do osiągnięcia celu. Ich realizowanie odbywa się w małżeństwie poprzez wspólny wysiłek małżonków oraz poprzez wzajemną pomoc małżeństw w kręgu w dążeniu do Chrystusa (idea małej grupy jako środowiska koniecznego do wzrostu wiary).

Małżeństwa należące do Domowego Kościoła wezwane są do posługi na rzecz własnej rodziny, posługi rozumianej jako budowanie wspólnoty wiary, nadziei i miłości. Należy tutaj zaznaczyć, że im wcześniej (chodzi o staż małżeński i wiek dzieci) małżonkowie wejdą na drogę formacji Domowego Kościoła, tym łatwiej im spełniać posługę na rzecz swojej rodziny. Małe dzieci wychowywane w klimacie świadomej wspólnoty chrześcijańskiej w sposób naturalny wzrastają w wierze, ucząc się Boga przez wspólną modlitwę rodzinną, a potem lekturę Słowa Bożego. Możliwość zadawania pytań związanych z wiarą, na równi z pytaniami z innych dziedzin życia, poczucie akceptacji i miłości, świadomość miłości Pana Boga – są ogromnym zapleczem siły i równowagi dla dziecka, gdy zaczyna wchodzić w czas dorastania i odkrywania własnej drogi życia. Małżonkowie zaś mają większą szansę na budowanie miłości zdrowej, wolnej od głębokich zranień, wspierającej współmałżonka w jego dojrzewaniu na płaszczyźnie ludzkiej i duchowej.

(Na podstawie tekstu A.J. Nowaków z Ruchu DK)

W naszych kozięgłowskich parafiach również działają kręgi Kościoła Domowego. Jeśli Wasze małżeństwo chce starać się realizować ideały zarysowane w powyższym tekście, to wystarczy napisać na adres: [rdk.kozięglowy@gmail.com](mailto:rdk.kozięglowy@gmail.com) lub zgłosić się bezpośrednio w parafii.

opr. Z.Z.



# Parafialny Zespół CARITAS

**Sprawozdanie z całorocznej działalności Zespołu CARITAS przy Parafii pw. Matki Bożej Fatimskiej w Koziegłowach**

Parafialny Zespół CARITAS swoją działalność w roku 2007 rozpoczął wyborami nowej przewodniczącej. W wyniku głosowania nową przewodniczącą została, wybrana jednogłośnie, pani Zofia Glesmann. Nowa przewodnicząca początkowo bała się przyjąć tę funkcję, bo z jej pełnieniem wiąże się ogromna odpowiedzialność, jednak po całorocznej działalności Zespół jest pewien, że był to trafny wybór.

Nasz Zespół ma pod swoją opieką 38 rodzin i – co się z tym wiąże – dużo pracy w ciągu roku, ale panie działające w Zespole są zawsze gotowe do pomocy.

Na łamach gazetki „Fatimska Pani” chciałybyśmy krótko opisać naszą całoroczną pracę, aby członkowie naszej wspólnoty parafialnej orientowali się, na czym polega nasza praca i na co przeznaczane są środki finansowe ofiarowywane przez parafian.

W miesiącu styczniu wysłaliśmy kilka listów do zakładów i firm z prośbą o dofinansowanie letniego wypoczynku dla dzieci z najuboższych rodzin, jednak niewiele z nich odpowiedziało pozytywnie. Nie zawiodły Zakłady Drobiarskie w Koziegłowach, które co roku wspierają nas w tej akcji, oraz Urząd Gminy w Czerwonaku. Inne zakłady zaproponowały nam pomoc rzeczową, którą także z radością przyjęliśmy. NIVEA Polska S.A. w Poznaniu przekazała nam kosmetyki o równowartości 1928,60 zł, które zostały przekazane 33 rodzinom, a firma GALAXY ENTERPRISES POLAND Sp. z o.o. w Poznaniu przekazała nam 60 plecaków za kwotę 1860 zł, które również przekazaliśmy dzieciom z najuboższych rodzin.

18 marca 2007 roku zorganizowaliśmy „Białą Niedzielę” dla naszych parafian, połączoną ze zbiórką krwi. W akcji tej bardzo pomogła nam Pani Doktor Halina Adamczak, która zaprosiła na ten dzień lekarzy różnych specjalizacji, za co wszyscy jesteśmy bardzo wdzięczni. Tego dnia swoją pomoc oferowali lekarze: dr Halina Adamczak – kardiolog, dr Hanna Krauze – pulmonolog oraz dr Halina Wolska-Sidorowicz – onkolog. Lekarze przyjęli tego dnia w sumie 25 pacjentów. Niestety, podczas zbiórki krwi zebraliśmy tylko 4,5 l, ponieważ na nasz apel odpowiedziało zaledwie 10 osób.

Kolejną akcją było przygotowywanie wiązanek palmowych i ozdób wielkanocnych oraz sprzedaż chlebków i baranków. Podczas tej akcji zebraliśmy kwotę 1025,71 zł.

22 kwietnia 2007 roku zorganizowaliśmy zbiórkę do puszek na wypoczynek letni dla dzieci i młodzieży z ubogich rodzin naszej parafii. Na ten cel zebrano 824,10 zł.

W maju zorganizowaliśmy „Dzień Chorych”. Została wówczas odprawiona Msza Święta w intencji chorych i osób starszych, po której zaproszono ich na kawę i ciasto przygotowane przez panie z Zespołu CARITAS.

W czerwcu zajęliśmy się organizowaniem wypoczynku letniego dla dzieci z ubogich rodzin, dzięki czemu 11 dzieci pojechało nad morze do Mrzeżyna, a 6 pojechało na „Wakacje z Bogiem” do Sosnowki i Kołobrzegu. Razem z wypoczynku letniego skorzystało 17 dzieci za łączną kwotę 8741 zł. Dofinansowanie do wakacji wynosiło: z CARITAS-u Archidiecezji Poznańskiej – 1000 zł, z Urzędu Gminy Czerwonak – 4000 zł, z Zakładów Drobiarskich w Koziegłowach – 2000 zł, razem – 7000 zł. Od-

płatność rodziców od 1 dziecka wynosiła 20 zł, resztę dołożyliśmy ze środków Zespołu.



W miesiącach letnich otrzymywaliśmy pomoc żywnościową dla naszych podopiecznych z CARITAS-u Archidiecezjalnego w Poznaniu. Łącznie otrzymaliśmy: 1320 l mleka, 300 kg cukru, 280 kg mąki, 160 kg makaronu, 60 kg kaszy, 40 kg płatków, 49 kg żółtego sera, 100 kg sera topionego, 239 l zup i 209 szt. sosów. Żywność tę dzieliliśmy w zależności od liczby osób w rodzinie oraz od statusu materialnego. Wydawaniem tej żywności zajmowała się pani Ewa Biwan, która miała z tym niemało pracy, ponieważ musiała najpierw powiadomić te rodziny, umówić je na konkretny dzień i wydać im żywność, ale – co warto podkreślić – dla pani Ewy nigdy nic nie było za trudne i zawsze na wszystko znalazła czas.

W sierpniu zorganizowaliśmy zbiórkę do puszek na zakup artykułów szkolnych dla dzieci z ubogich rodzin. Zebrano 423,50 zł. Zakupiono artykuły szkolne za kwotę 2054,15 zł, z czego 2000 zł przekazało nam Starostwo Powiatowe w Poznaniu. Artykuły szkolne i plecaki wydano 52 dzieciom.

W sierpniu przygotowaliśmy także wiązanek zielnych z okazji święta Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Ze sprzedaży tych wiązanek uzyskaliśmy kwotę 589,55 zł.

W październiku zorganizowaliśmy „Akcję Znicz” – z myślą o najuboższych rodzinach i zbliżających się świętach Bożego Narodzenia. Kwota zebrana podczas tej akcji to 249,37 zł.

Z dużą pomocą w okresie przedświątecznym przychodzi nam kierownictwo sklepu Chata Polska, które pozwala nam zbierać żywność na terenie marketu, za co serdecznie dziękujemy. Przez cały rok z ogromną pomocą przychodzi nam również Ksiądz Proboszcz, pomagając m.in. w przewożeniu żywności. Z całego serca dziękujemy mu za udzielane wsparcie.

Przed nami święta, a za nami sprzedaż wianków adwentowych, stroików, ozdób świątecznych – wszystko to z myślą o naszych podopiecznych. Za nami również zbiórka żywności w Chacie Polskiej, w której swą hojność po raz kolejny okazali mieszkańcy Koziegłów, za co serdecznie dziękujemy.

Żeby oderwać się od codzienności i od problemów związanych z naszą pracą w CARITASIE, zorganizowałyśmy dla pań z naszego Zespołu spotkanie integracyjne na działce u pani Gabrieli Kierzkowskiej. Każda z pań przygotowała coś do jedzenia i tak przy grillu, lampce wina i ze śpiewem na ustach miło spędziłyśmy czas.

Praca w naszym Zespole jest trudna, ale i przyjemna, bo bardzo się cieszymy, gdy możemy komuś pomóc. W ciągu całego roku jest dużo pracy, zwłaszcza, że Zespół nie jest zbyt liczny. Dlatego apelujemy do naszych parafianek, które chciałyby poświęcić swój wolny czas i z nami pracować, aby przyłączyły się do naszego Zespołu.

**Wszystkim Ofiarodawcom dziękujemy za pomoc udzieloną w minionym roku. Na czas nadchodzących świąt życzymy wszystkim prawdziwej Bożej Radości, a w Nowym Roku – wszelkich potrzebnych łask.**

Zespół CARITAS parafii pw. Matki Bożej Fatimskiej w Koziegłowach

## Warto przeczytać

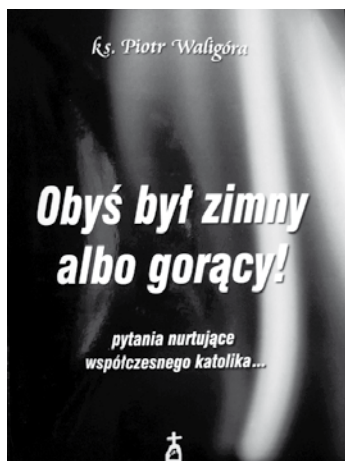
**Ks. Piotr Waligóra**

**Obyś był zimny albo gorący!**

Pytania nurtujące współczesnego katolika...

Wydawnictwo CALVARIANUM, Kalwaria Zebrzydowska 2007

W książce tej ks. Piotr Waligóra dzieli się swymi spostrzeżeniami na temat podejścia ludzi wierzących do praktykowania przez nich wiary, a także do kapłaństwa i do swoich duszpasterzy. Publikacja dotyczy przede wszystkim rozumienia przez katolików przyjmowanych sakramentów oraz sposobu interpretacji pewnych znaków i symboli religijnych, które – jak stwierdza autor – „niektórzy wykonują z wielką czcią i szacunkiem, a inni powtarzają bezmyślnie i niedbale”.



W kolejnych rozdziałach ks. Waligóra – opierając się na swym duszpasterskim doświadczeniu – udziela odpowiedzi na te pytania, które bardzo często nurtują ludzi wierzących, np.:

- Czym jest Kościół i dlaczego jest nam potrzebny do zbawienia?
- Co ma wspólnego kapłan z Chrystusem?
- Czego oczekujemy od spowiedzi i od księdza w konfesjonale?
- Czym jest dla nas Msza Święta i celebrując ją kapłan?
- Co wyrażają gesty i postawy przyjmowane w czasie Mszy Świętej?
- Co jest najważniejsze w przyjmowaniu przez dzieci Pierwszej Komunii Świętej?
- Jaki jest sens odwiedzin księdza w czasie kolędy?
- Jakie zobowiązania niesie ze sobą chrzest dziecka?
- Dlaczego warto wziąć ślub kościelny?
- Jaki jest sens i co wpływa na obraz katechezy w szkole?
- Jak pomóc tym, którzy odeszli do wieczności?
- Czym jest dla katolików adwent?
- Jak przeżywamy święta Bożego Narodzenia?
- Czym dla katolików jest Wielki Post?
- Jak przeżywamy święta wielkanocne?
- Co nam dają odpusty?

Na zakończenie ks. Waligóra podkreśla, iż „Pan Bóg, Jego zasady oraz oczekiwania Stwórcy względem ludzi nie ulegają zmianie. Kościół stojący na straży słowa Bożego był, jest i zawsze będzie gwarantem interpretacji doktryny wiary, ponieważ nie jest on jedynie ułomną instytucją, lecz działa z natchnienia Ducha Świętego, który towarzyszył mu będzie do końca świata”. Autor spostrzega, że „współczesny świat przesiąknięty jest różnymi ideologiami propagującymi swobodę moralną, często odrzucającą zasady chrześcijaństwa jako nieżyłowe, niestety zmienia się u wielu podejście do praktykowania wiary, ponieważ niektórzy traktują ją jako dodatek, a nie jako program swojego życia”. Książka może być lekturą ułatwiającą nam rozwiązanie wielu dylematów religijnych.

J.S.

## Konkurs świąteczny

Litery znajdujące się obok prawidłowych odpowiedzi, czytane od góry do dołu, utworzą hasło.

### 1. Roraty to:

- A – Msza św. poranna
- B – Msza św. w adwencie
- C – Msza św. odprawiana w Wielki Piątek

### 2. Św. Mikołaj był:

- D – francuskim zakonnikiem
- O – biskupem pochodzącym ze środkowej Azji
- E – mieszkańcem Laponii roznoszącym prezenty

### 3. Data święta Niepokalanego Poczęcia Matki Bożej to:

- Ż – 8 grudnia
- F – 25 marca
- G – 8 września

### 4. Co wkładamy pod obrus w czasie świąt?

- H – opłatek
- E – sianko
- I – słomę

### 5. Paterka to:

- M – Msza św. noworoczna
- N – Msza św. odprawiana w nocy w święto Bożego Narodzenia
- O – Msza św. odprawiana w święto Trzech Króli

### 6. Kto zwiastował Maryi radosną nowinę?

- Z – Duch Święty
- A – Archanioł Gabriel
- B – św. Piotr

### 7. Jak mieli na imię Trzej Królowie?

- R – Kacper, Melchior i Baltazar
- S – Piotr, Paweł i Jan
- U – Herod, Piłat i August

### 8. Jakie dary złożyli Trzej Królowie Jezusowi?

- O – mirrę, kadzidło i złoto
- T – złoto, kadzidło i berło
- D – koronę, mirrę i kadzidło

### 9. Które z wymienionych potraw, zgodnie z tradycją, powinny być na stole wigilijnym?

- E – karp, kapusta z grzybami, barszcz, szynka
- W – karp, mazurek, makowiec, kiełbasa
- D – ryba, łazanki, barszcz z uszkami

### 10. Jaka kolęda została przetłumaczona na wszystkie języki?

- Z – Cicha Noc
- D – Pasterze bieżeli
- K – Lulajże Jezuniu

### 11. Kto zwiastował pasterzom przyjście Pana?

- L – łuna na niebie
- H – gwiazda betlejemka
- E – Archanioł Gabriel

### 12. Jaka kolędę napisał Franciszek Karpiński?

- A – Cicha Noc
- B – Jezus Malusieńki
- N – Bóg się rodzi

### 13. Co symbolizuje 14 ramion gwiazdy betlejemskiej?

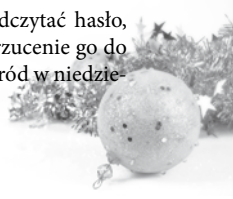
- G – 14 plag egipskich
- I – 14 pokoleń Izraela
- F – 14 synów Dawida

### 14. Co oznacza słowo „Paruzja”?

- W – narodzenie Pana Jezusa
- E – ponowne przyjście Pana Jezusa
- C – śmierć Pana Jezusa

K.C.

Wszystkie Dzieci, którym udało się rozwiązać zagadki i odczytać hasło, prosimy o wypełnienie kuponu (na odwrocie), wycięcie i wrzucenie go do skrzynki wystawionej obok ołtarza w kaplicy. Losowanie nagród w niedzielę 20 stycznia 2008 r. po Mszy Świętej o godz. 11:30.



## INFORMACJE DUSZPASTERSKIE

1. Msze Święte w okresie kolędy: od poniedziałku do piątku tylko o godz. 8:00, w soboty o godz. 8:00 i 18:00. W niedzielę bez zmian.

2. Poniedziałek 24 grudnia – Wigilia Bożego Narodzenia: godz. 6:00 – ostatnia Msza Święta roratnia (nie ma Mszy Świętej o godz. 18:00).  
Pasterka: godz. 22:00 i 24:00.

3. Wtorek 25 grudnia: Msze Święte o godz. 10:00, 11:30, 13:00 (nie ma Mszy Świętej o godz. 8:00 i 18:00)

4. Środa 26 grudnia: II święto Bożego Narodzenia – św. Szczepana Pierwszego Męczennika – Msze Święte według porządku niedzielnego, po Mszach Świętych zbiórka ofiar na Wydział Teologiczny w Poznaniu i Katolicki Uniwersytet Lubelski.

5. W poniedziałek 31 grudnia zakończenie roku 2007: godz. 16:00 – adoracja Najświętszego Sakramentu. O godz. 17:00 Msza Święta dziękczynna na zakończenie roku.

6. Wtorek 1 stycznia – Nowy Rok – uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki. Msze Święte o godz. 10:00, 11:30, 13:00 i wieczorem o godz. 19:00 (nie ma Mszy Świętej o godz. 8:00).

7. Ogólny plan odwiedzin kolędowych: ul. Topolowa, Lipowa, Gdyńska, osiedle przy cmentarzu, ul. Piłsudskiego, os. Leśne od numeru 2, 3, 4 itd. Na końcu, o ile wystarczy czasu, nowo oddany budynek TBS 4 F, G, H.

8. Biuro Parafialne podczas kolędy czynne od poniedziałku do soboty po porannej Mszy Świętej oraz w niedzielę po Mszach Świętych.

### OGŁOSZENIE

Prosimy osoby chcące pomagać dzieciom z naszej parafii w nauce o zgłoszenie się w biurze parafialnym.

HASŁO: \_\_\_\_\_

IMIĘ i NAZWISKO: .....

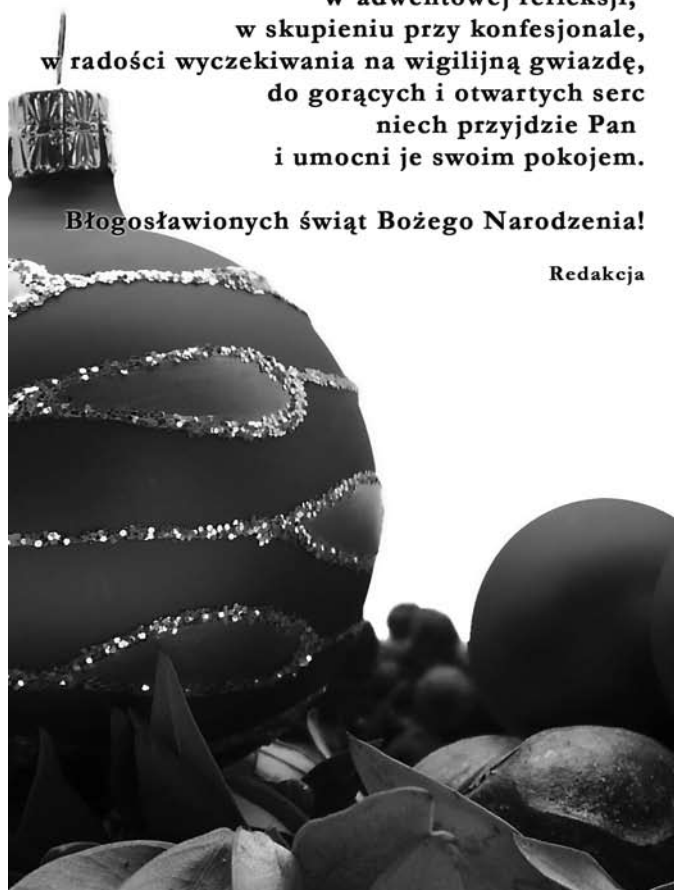
DATA URODZENIA: .....

Światło nadaje sens ciemności,  
Wpatrując się w ciemne niebo,  
Z utęsknieniem czekamy, aż się pojawi,  
I nieważne, że po niej przyjdą następne.  
Najważniejsza jest ona - ta pierwsza,  
Która przebije się przez nieograniczoną  
Otchłań ciemności.

W adwentowej refleksji,  
w skupieniu przy konfesjonale,  
w radości wyczekiwania na wigilijną gwiazdę,  
do gorących i otwartych serc  
niech przyjdzie Pan  
i umocni je swoim pokojem.

Błogosławionych świąt Bożego Narodzenia!

Redakcja



### REDAKCJA

#### Opiekun redakcji:

ks. Tomasz Górny

#### Redakcja:

Katarzyna Cegłowska, Małgorzata i Andrzej Kasperczakowie, Joanna Smół, Zenon Zbąszyniak

#### Korekta:

Małgorzata Kasperczak

#### Skład i opracowanie graficzne:

Andrzej Kasperczak

#### Wydawca:

Parafia pw. Matki Bożej Fatimskiej  
w Koziegłowach

Ofiary za gazetę przeznaczane są na pokrycie kosztów druku i rozwój czasopisma. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania przestanych tekstów z zapewnieniem możliwości autoryzacji. Osoby, które chciałyby opublikować swoje artykuły w „Fatimskiej Pani”, prosimy o kontakt mailowy: redakcja@kasperczak.com lub telefoniczny: 811 11 12.